

1. Nie można zgodzić się ze zdaniem (...), że skoro sąd polubowny postanowił stosować w swym postępowaniu przepisy kodeksu postępowania cywilnego, to wszelkie niezastosowanie się do tych przepisów pociąga za sobą uchylene wyroku sądu polubownego. (...) Nie można stawiać sądowi polubownemu wymagań surowszych niż sądowi państwowemu.

2. O wyłączeniu (...) rozstrzyga sąd polubowny, w którym przewodniczący czy sędzia, o którego wyłączenie zgłoszono wniosek, nie może być zastąpiony przez innego sędziego jak w sądzie państwowym; w razie więc usunięcia się przewodniczącego lub jednego z sędziów sąd polubowny nie mógłby w ogóle funkcjonować.

3. [S]koro strony zgodziły się na sąd polubowny i sporządziły zapis, to umowa je obowiązuje, jedna strona nie może ani czynić, ani zaniechać czegokolwiek w celu uniemożliwienia sądu polubownego. Dlatego, jeżeli strona uchyli się od wyznaczenia sędziego polubownego, druga strona może zwrócić się o wyznaczenie sędziego polubownego do sądu państwowego, jeżeli zaś powołani przez strony sędziowie arbitrzy, którzy w tym przedmiocie mogą postępować zgodnie z życzeniami stron, nie dojdą do zgody co do wyboru superarbitra, strona może się zwrócić o wyznaczenie superarbitra do sądu państwowego.

4. Inaczej przedstawia się sprawa, gdy sąd polubowny nie może się ukonstytuować lub odbyć się bez winy strony albo gdy nie może ukonstytuować się w tym składzie lub w taki sposób, jak strony umówiły się i wolę swą wyraziły w zapisie. Jeżeli np. zapis postanawia, że superarbitr ma być zgodnie obrany przez same strony, a zgody tej nie uda się osiągnąć, sąd państwowy nie może wyznaczyć superarbitra, gdyż sprzeciwiałoby się to zapisowi, który w tym przypadku upada, „wygasa”. Tak samo gdy zapis przewiduje, że w razie braku zgody sędziów polubownych na odbiór superarbitra wyznacza go nie sąd państwowy, lecz inna instytucja lub osoba, a osoba ta lub instytucja nie może wyznaczyć albo odmawia wyznaczenia superarbitra, sąd polubowny nie może ukonstytuować się bez winy stron, a nie można zmuszać strony, by oddała sprawę sądowi polubownemu ustanowionemu w inny sposób aniżeli ustanowiony

w zapisie. Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera przepisu, by i w tym przypadku sąd państwowy mógł zastąpić wskazaną w zapisie instytucję lub osobę trzecią. Zapis więc i w tym przypadku upada. Oczywiście obie strony mogą zgodnie zmienić postanowienia zapisu w sposób, przewidziany w ustawie.

**Orzeczenie Sądu Najwyższego
z dnia 21 maja 1946 r.
C III 879/46**

Skład orzekający:

SSN J. Witecki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN B. Dobrzański

SSN S. Kałamajski

Sąd Najwyższy w sprawie Emila i Katarzyny B-ów przeciwko Gerhardowi C. o uchylenie wyroku Sądu polubownego, po rozpoznaniu, skargi kasacyjnej pozwanego na wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 marca 1938 r., skargę kasacyjną oddalił.

Z uzasadnienia

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, zmieniawszy wyrok Sądu Okręgowego w Ostrowie, uchylił wyrok sądu polubownego, wydany dnia 9 lipca 1937 r. w sprawie Gerharda C. przeciw małżonkom Emilowi i Katarzynie B-om między innymi na tej podstawie, że... sąd polubowny rozpoznał wniosek o wyłączenie superarbitra z udziałem tegoż superarbitra, o którego wyłączenie wniosek został zgłoszony oraz że sąd polubowny nie ogłosił sentencji wyroku, lecz doręczył wyrok stronom aczkolwiek powiadomił strony, że stosować będzie przepisy kodeksu postępowania cywilnego.

W skardze kasacyjnej pełnomocnik C. wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i o oddalenie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Pełnomocnik B-ów wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Nie można zgodzić się ze zdaniem Sądu Apelacyjnego, że skoro sąd polubowny postanowił stosować w swym postępowaniu przepisy kodeksu

postępowania cywilnego, to wszelkie niezastosowanie się do tych przepisów pociąga za sobą uchylenie wyroku sądu polubownego.

Sąd państwowy jest zawsze obowiązany stosować przepisy kodeksu postępowaniu cywilnego, jednakże nie każde, lecz tylko istotne mogące mieć wpływ na wyrok naruszenie tych przepisów pociąga za sobą uchylenie wyroku.

Nie można stawiać sądowi polubownemu wymagań surowszych niż sądowi państwowemu.

Okoliczność, że wniosek o wyłączenie przewodniczącego rozstrzygał sąd polubowny w pełnym składzie, nie wyłączając przewodniczącego, nie może w przypadku niniejszym uzasadnić uchylenia wyroku. **O wyłączeniu bowiem rozstrzyga sąd polubowny, w którym przewodniczący czy sędzia, o którego wyłączenie zgłoszono wniosek, nie może być zastąpiony przez innego sędziego jak w sądzie państwowym; w razie więc usunięcia się przewodniczącego lub jednego z sędziów sąd polubowny nie mógłby w ogóle funkcjonować.** Gdyby zaś został zgłoszony wniosek o wyłączenie dwóch lub wszystkich sędziów, to w razie uznania zasady, że ci sędziowie powinni się usunąć od decydowania w sprawie wyłączenia, nie byłoby sądu, który by mógł decydować. Należy zatem uznać, że do sądu polubownego nie można stosować art. 56 § 2 k. p. c. i że należy pozostawić rozstrzyganie wniosków o wyłączenie sędziów polubownych słusznemu uznaniu samego sądu polubownego. Poza tym w przypadku niniejszym pełnomocnik B-ów, zgłaszając przed sądem polubownym wniosek o wyłączenie przewodniczącego adw. L., nie uzasadnił tego wniosku żadną z okoliczności, przewidzianych w ustawie, gdyż jako podstawę wyłączenia podał okoliczność, że superarbiter, który był „odrzucony” przez arbitra pozwanych, „mógłby być” uprzedzony w stosunku do pozwanych. Skoro pełnomocnik B. nie twierdził, że adw. L. pozostawał w jakimkolwiek stosunku do jednej lub drugiej strony, który by uzasadniał brak zaufania do jego bezstronności, to nie było ustawowej podstawy do wyłączenia, co mógł stwierdzić sąd polubowny w całym składzie.

Również nie uzasadnia uchylenia wyroku sądu polubownego niezachowanie przez ten sąd art. 349 k. p. c., mianowicie nieogłoszenie sentencji wyroku stronom po zamknięciu rozprawy, lecz doręczenie im wyroku wraz z uzasadnieniem. Z protokołu ostatniego posiedzenia sądu polubownego z dn. 8 lipca 1937 r. wynika, że po przesłuchaniu stron sąd polubowny postanowił zobowiązać obie strony, aby do godziny 7 wieczorem następnego dnia 9.VII złożyły dowód „małżeńskiego stanu majątkowego pozwanych małżonków B.”, po czym

sąd polubowny ogłosił postanowienie, że decyzja zostanie doręczona stronom na piśmie. Ten sposób ogłoszenia wyroku odpowiada przepisowi art. 240 k. p. c., skoro przed wydaniem wyroku należało jeszcze zbadać dowód, pod jakim rządem majątkowym pozostawali małżonkowie B., a nie zachodziła potrzeba nowych wyjaśnień, dotyczących istoty sprawy. Zresztą strony nie oponowały przeciw temu sposobowi ogłoszenia im wyroku, a Sąd Apelacyjny nie ustala, by zastąpienie ustnego ogłoszenia sentencji wyroku doręczeniem wyroku stronom mogło wpłynąć na treść wyroku albo naruszyć jakikolwiek interes prawny B-ów.

Mimo powyższych uchybień wyrok Sądu Apelacyjnego w wyniku ostatecznym jest zgodny z prawem aczkolwiek z innej przyczyny.

Jak to Sąd Apelacyjny ustala pełnomocnik B. żądał uchylenia wyroku sądu polubownego także na tej podstawie, że zapis na sąd polubowny wygasł, albowiem według zapisu każda strona powołuje jednego arbitra, arbitrzy wybierają superarbitra, w razie zaś gdy arbitrzy nie wybiorą go zgodnie w ciągu dni 7, superarbitra wyznacza Wielkopolska Izba Rolnicza; w sprawie niniejszej arbitrzy nie wybrali a Wielkopolska Izba Rolnicza odmówiła wyznaczenia superarbitra. Sąd Apelacyjny jest zdania, że w tym stanie sprawy wyznaczenia superarbitra przeszło w myśl art. 485 k. p. c. na sąd państwowy.

Zdanie Sądu Apelacyjnego nie znajduje jednak oparcia w powołanym przepisie. Według tego przepisu sąd państwowy wyznacza superarbitra, gdy powołani sędziowie polubowni nie wybiorą go zgodnie, jeżeli zapis na sąd polubowny nie stanowi inaczej. W rozważonym przypadku strony postanowiły właśnie inaczej: jeżeli sędziowie polubowni nie obiorą zgodnie przewodniczącego-superarbitra, miała go według woli stron wyznaczyć Wielkopolska Izba Rolnicza. Strony tym postanowieniem chciały wyłączyć ingerencję sądu państwowego w sprawie wyznaczenia składu sądu polubownego. Zasadę wyjętą z komentarza prof. Gołąba Sąd Apelacyjny tłumaczy za szeroko. Z zasady tej wynika, że **skoro strony zgodziły się na sąd polubowny i sporządziły zapis, to umowa je obowiązuje, jedna strona nie może ani czynić, ani zaniechać czegokolwiek w celu uniemożliwienia sądu polubownego. Dlatego, jeżeli strona uchyli się od wyznaczenia sędziego polubownego, druga strona może zwrócić się o wyznaczenie sędziego polubownego do sądu państwowego, jeżeli zaś powołani przez strony sędziowie arbitrzy, którzy w tym przedmiocie mogą postępować zgodnie z życzeniami stron, nie dojdą do zgody co do wyboru superarbitra, strona może się zwrócić o wyznaczenie superarbitra do sądu państwowego. Inaczej**

przedstawia się sprawa, gdy sąd polubowny nie może się ukonstytuować lub odbyć się bez winy strony albo gdy nie może ukonstytuować się w tym składzie lub w taki sposób, jak strony umówiły się i wolę swą wyraziły w zapisie. Jeżeli np. zapis postanawia, że superarbiter ma być zgodnie obrany przez same strony, a zgody tej nie uda się osiągnąć, sąd państwowy nie może wyznaczyć superarbitra, gdyż sprzeciwiałoby się to zapisowi, który w tym przypadku upada, „wygasa”. Tak samo gdy zapis przewiduje, że w razie braku zgody sędziów polubownych na odbiór superarbitra wyznacza go nie sąd państwowy, lecz inna instytucja lub osoba, a osoba ta lub instytucja nie może wyznaczyć albo odmawia wyznaczenia superarbitra, sąd polubowny nie może ukonstytuować się bez winy stron, a nie można zmuszać strony, by oddała sprawę sądowi polubownemu ustanowionemu w inny sposób aniżeli ustanowiony w zapisie. Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera przepisu, by i w tym przypadku sąd państwowy mógł zastąpić wskazaną w zapisie instytucję lub osobę trzecią. Zapis więc i w tym przypadku upada. Oczywiście obie strony mogą zgodnie zmienić postanowienia zapisu w sposób przewidziany w ustawie.

Z powyższych rozważań wynika, że zapis stron na sąd polubowny w rozważanym przypadku co do sprawy niniejszej wygasł, zatem wyrok sądu polubownego na mocy art. 50 k. p. c. podlegał uchyleniu.

Z tych zasad na podstawie art. 436 k. p. c. skarga kasacyjna została oddalona. Orzeczenie o kosztach uzasadniają przepisy art. 101 i 109 k. p. c.

Źródło: OSN(C) 1947, Zeszyt 3, poz. 68